

Jewish Community Center ul. Miodowa 24

Warsztaty - " Uchodźcy - kryzys czy szansa?"- Obcy jest w Nas

RELACJA

Wstęp

Jaka jest nasza wspólnota? Co na niej ciąży? Z jakimi zmagają się problemami? Jak powinna się zmieniać, żeby być przygotowana na spotkanie z innymi? W mojej ocenie to najważniejsze pytania, jakie wyniosłem z warsztatów. Temat warsztatów brzmiał „**Obcy jest w Nas**”, więc może, jeśli dobrze rozpoznamy naszego intruza, udzielimy dobrych odpowiedzi?

Początek

Trzecie spotkanie z cyklu " Uchodźcy - kryzys czy szansa ?" zorganizowane przez sekcję KOD Edukacja Małopolska, odbyło się 8 czerwca w Krakowie w sali JCC przy ulicy Miodowej 24 o godz. 18⁰⁰. Zaproszonym gościem był prof. Jan Hartman. Jan Hartman urodził się 18 marca 1967 roku we Wrocławiu. „Jest synem Stanisława Hartmana¹ i krewnym rabina Izaaka Kramsztyka^{2,3}. W 1990 roku skończył studia na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pracę doktorancką oraz habilitacyjną obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim, a tytuł profesora nauk humanistycznych w zakresie filozofii otrzymał w 2008 roku. Gość warsztatów „w latach 2005-2008 był profesorem Akademii Humanistycznej w Pułtusku, a w latach 2009-2012 Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie. Od 2009 roku jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 2011 profesorem zwyczajnym⁴. Organizatorką spotkania ze strony KOD Małopolska była Paulina Kramarz (Koordynator sekcji Edukacja). Spotkanie zaplanowane zostało jako dodatek do problematyki migracji, którą zajmuje się grupa KOD Edukacja. Skupiało się na problemie ksenofobii wśród polskiego społeczeństwa, mikrobie⁵, który w odpowiednich dla siebie warunkach pokazuje groźne oblicze.

Nasza chata z kraja

W pierwszej części swojego wystąpienia profesor Hartman opowiadał uczestnikom spotkania o przyczynach strachu przed obcymi wśród Polaków. Według profesora jedną z przyczyn obecnych lęków w naszym społeczeństwie jest polityka prowadzona przez kolejne ekipy rządzące. Polskie władze dają jasno do zrozumienia, że uchodźcy nie są u nas mile widziani. W ramach relokacji uchodźców w UE - pod pewnymi warunkami ⁶ - rząd Ewy Kopacz zadeklarował przyjęcie w sumie około 7 tysięcy ludzi⁷.

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Hartman

² <http://www.gazetakrakowska.pl/artikel/767269,jan-hartman-jaki-tam-ze-mnie-zyd,id,t.html?cookie=1>

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Hartman#cite_note-1

⁴ <http://www.iphils.uj.edu.pl/~j.hartman/cvpl.php>

⁵ Nawiązanie do fragmentu „Dżumy” Alberta Camusa, przytoczonego przez Paulinę Kramarz na początku warsztatów

⁶ „rozdzielenie uchodźców od emigrantów ekonomicznych”... „pełna kontrola naszych służb nad osobami, które przyjmujemy”. Wystąpienie premier Ewy Kopacz z dnia 20.09.2015 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/premier-ewa-kopacz-o-uchodzcach-niedzielne-wystapienie-kopacz,578870.html>

⁷ „Na wtorkowym spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych państw UE w Brukseli Polska zaakceptowała decyzję o podziale uchodźców. Ogólnie rozdzielonych ma zostać 120 tys. osób, ale we wtorek zapadła decyzja o podziale 66 tys. uchodźców docierających do Włoch i Grecji, z czego Polsce - która już wcześniej zgodziła się na przyjęcie 2 tys. uchodźców - przypadnie ok. 5 tys. Uchodźców” <http://kurier.pap.pl/depesza/156210/Ewa-Kopacz-uchodxcy-to-nie--kwoty---Przyjmujemy-glownie-matki-i-ojcow-z-dziecmi>

Natomiast obecny rząd Beaty Szydło zaostrzył jeszcze stanowisko w stosunku do poprzedników i nie wyraża zgody na przyjęcie przybyszów⁸. Zdaniem prelegenta taka polityka była i jest poważnym błędem polskich władz. W ramach solidarności, wiodące kraje europejskie i zarazem nasi główni partnerzy w UE, oczekiwały od naszego rządu wsparcia, chociaż przez symboliczny udział Polski w przyjmowaniu uchodźców. Brak partycypacji Polski w tak ważnej problematyce, będzie rodzić swoje reperkusje w postrzeganiu polskiego rządu na arenie polityki europejskiej. W oczach Europy polityka rządu w sprawie uchodźców jest dla Polski bardziej „dewastująca” niż np. niestosowanie się egzekutywy do wyroków TK. Nagannie należy ocenić również retorykę liderów partii rządzącej, która odwołuje się do ksenofobii, rasizmu i egoizmu, a także „igranie” rządzących z organizacjami nacjonalistycznymi i faszystowski. Jednak w opinii profesora Hartmana - na tle narodów świata – obecnie Polacy są typowym „średnim” narodem, co do zasady spokojnym i egalitarnym, ale zranionym przez historię. W przeszłości obszary, na których zamieszkiwali Polacy, były zróżnicowane pod względem kulturowym, etnicznym, wyznaniowym i narodowościowym. Nie może, więc dziwić fakt, że szlachta Rzeczypospolitej Obojga Narodów w celu zachowania równowagi politycznej, zapisała w Konstytucji 3 maja dziedziczny tron polski Niemcowi⁹. Według prelegenta, współczesny naród polski zaczął formować się w XIX w. na tle idei nacjonalistycznych, wokół języka, religii czy mitologii narodowej. W XX w. znaleźliśmy się w nowej sytuacji, dwie wojny światowe odbiły się na Polsce i Polakach głęboką traumą, a czystki etniczne spowodowały, że staliśmy się wspólnotą homogeniczną. Według prof. Hartmana rodzi to następujące skutki. Po pierwsze, uniemożliwiło to powstanie wspólnoty politycznej, czyli wspólnoty opartej na wartościach konstytucyjnych. Cały czas pozostajemy pod wpływem idei nacjonalistycznych, jednak siła ich oddziaływania jest o wiele słabsza niż na początku XX w. W wypowiedziach polskich polityków słyszymy obecnie, tylko „marne echa” retoryki obozu narodowej demokracji. Kolejno, wspólnoty zranione są mniej ufne i bardziej skore do zamykania się na świat. Powoduje to, że izolujemy się od świata zewnętrznego oraz uważamy, że procesy globalne są z dala od nas i nas nie dotyczą. Homogeniczność polskiej wspólnoty narodowej sprzyja procesom izolacyjnym oraz sprawia, że grzęźniemy w prowincjonalizmie. Dlatego właśnie nie znamy, nie rozumiemy i odczuwamy strach przed obcymi. Pomimo trudnej historii z „bliskimi obcymi” sprawa wygląda inaczej. Półtora miliona¹⁰ Ukraińców przyjechało do Polski, wchodzi na polski rynek pracy, a odbywa się to bez negatywnych konsekwencji. Zdaniem prof. Hartmana polskiemu społeczeństwu potrzebna jest terapia, a dzięki elitom i pracy nad sobą, społeczeństwa posiadają zdolność do samo-uzdrowienia, także polskie.

Filozofia spotkania

Druga część wypowiedzi poświęcona była filozofii spotkania. Profesor Hartman omawiał takie zagadnienie jak: obcość, gościnność i dialog. Z filozofią spotkania do czynienia mamy u filozofów

⁸<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/516410,beata-szydlo-rzad-pis-uchodzcy-imigranci-stanowisko-zamachy-bruksela-belgia.html>

⁹ Chodzi o niemiecką dynastię Wettynów, a konkretnie o elektora saskiego Fryderyka III Augusta, przyszłego króla Saksonii oraz księcia warszawskiego. „Dynastia przyszlých królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta, dzisiejszego elektora saskiego, którego sukcesorem de lumbis z płci męskiej tron polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma. Gdyby zaś dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora za zgodą stanów zgomadzonych córce jego dobrany zaczynać ma linią następstwa płci męskiej do tronu polskiego”- Konstytucja 3 maja.

¹⁰ Nie poświęciłem temu wiele czasu, a przyrost Ukraińców przebywających w Polsce jest wysoki. Jednak - z wyjątkiem wypowiedzi ambasadora Ukrainy w Polsce- spotkałem się z szacunkami między 400 – 800 tysięcy. Nie zaburza to jednak ogólnego wyводу, co potwierdzają badania CBOS. „Sympatia do Ukraińców wzrosła z 12% w roku 1993 do 36% w styczniu 2015. W tym okresie znacznie wzrosła także intensywność wzajemnych kontaktów oraz liczba mieszkających w Polsce imigrantów z Ukrainy” - Imigracja do Polski w oczach opinii publicznej. Komentarz do wyników badań CBOS - Joanna Konieczna-Sałamatin. <http://www.i-see.org.pl/>

niemieckich z XIX wieku, takich jak Hegel i Fichte. W filozofii Hegla do spotkania dochodzi pomiędzy rywalami¹¹. W wyniku rywalizacji o uznanie, zwycięzca zostaje panem, a przegrany sługą. Powstały w wyniku spotkania „klincz” nie jest zrywany – zwycięzca nie zabija przegranego – a wytworzona ten sposób relacja jest przyczyną formującą społeczeństwo. Z problematyką spotkania, dialogu, obcości i gościnności, spotkamy się również u Emmanuela Levinasa - filozofa wywodzącego swoje koncepcje z teologii żydowskiej – oraz u Józefa Tischnera, który promował myśl Levinasa w polskiej filozofii. W filozofii Levinasa spotkanie z Innym, jest spotkaniem z jego twarzą¹², u Tischnera spotkaniem Ja z Ty¹³. W swoich wywodach prof. Hartman dużo czasu poświęcił myśli Jacques’a Derridy o gościnności. Gościem jest ten, kto przychodzi z zewnątrz, czyli zarówno ktoś przez nas pożądanym, ale też obcy czy intruz. Kiedy decyduje kogo zapraszam, o czym i jak będziemy rozmawiali, czas spotkania itp. - warunkuje moją gościnność. Wyznaczam granice i normy, a więc zawieram z gościem umowę - wchodzę z nim układ – wyznaczając, co jest, lub nie jest u mnie pożądane. Derrida¹⁴ proponuje nam gościnność bezwarunkową, a więc taką, w której nie wyznaczamy progu wejścia. Wszyscy jesteśmy istotami ludzkimi i jeżeli chcemy nimi pozostać, powinniśmy wyjść na przeciw nawiedzających nas obcych - kimkolwiek są - bez żadnych warunków wstępnych. Jest to ryzykowne, ponieważ przybysze mogą wyrzucić nasz porządek do góry nogami. Jednak prawdopodobnie dopiero w warunkach gościnności bezwarunkowej, możliwe jest spotkanie i prawdziwy dialog. Czy jesteśmy zdolni do takiej gościnności?

Dyskusja

Podczas ostatniej części spotkania prof. Hartman odpowiadał na pytania i wątpliwości publiczności. W swoich odpowiedziach na pytania uczestników prelegent wskazywał, że w Polsce odpuszczono liberalną edukację. Do tego ominął nas kryzys ekonomiczny, żyjemy pod kloszem i nie wiemy, jacy jesteśmy. Brak odpowiedniego wykształcenia i płytkość wiedzy naszych rodaków sprawiają, że w momencie kontaktu z innymi nie mamy, o czym rozmawiać. Wstydzimy się prawdy o nas samych, boimy się własnych słabości, dlatego unikamy kontaktów z innymi. W rozwiązywaniu tego problemu nie pomaga, dominacja mediów nieliberalnych oraz postawa i prowincjonalność hierarchów polskiego

¹¹ „Człowiek nie ustanawia swego człowieczeństwa w odosobnieniu, lecz w śmiertelnym boju o uznanie. Istnieje dla siebie, jest świadom siebie, czyli swej własnej wolności, tylko o tyle, o ile jako świadomość bądź jako wolność znajduje uznanie ze strony innej świadomości lub wolności. Każdy pragnie uznania ze strony innego, nie chcąc zarazem uznać jego samego. Jednak wolność, a zatem człowieczeństwo, może osiągnąć, tylko będąc zdolnym zanegować swoje naturalne istnienie na rzecz uznania, a zatem ryzykując swoje życie dla osiągnięcia prestiżu. Walka o uznanie jest, więc walką na śmierć i życie. Z tego względu jej skutkiem musi być nierówność. Jeden z adwersarzy wybiera życie raczej niż sławę. Przejęty lękiem przed gwałtowną śmiercią godzi się uznać drugiego, rezygnując z bycia uznanym przez niego. Poddaje się. Z walki o uznanie człowiek niechybnie wychodzi zatem albo jako pan albo jako niewolnik. ... *walka o uznanie i następnie poddanie się jakiemuś panu jest zjawiskiem, z którego wywodzi się współzycie ludzi*” - Historia Filozofii Politycznej red. Leo Strauss, Joseph Cropsey Warszawa 2010 str. 748

¹² Twarz, która przynależy każdemu człowiekowi, jest unikatowa. Rzeczy nie posiadając twarzy, nie mogą zaznaczyć swojej wyjątkowości. Spotkanie z Innym ma wymiar etyczny. „Poprzez twarz perspektywa spotkania z Innym otwiera dwie możliwości postawy wobec Drugiego: bycia dobrym i bycia złym. Możesz mi pomóc, wesprzeć mnie, podać pomocną dłoń, ale też możesz mnie zignorować, zniszczyć, zabić mnie. To od człowieka zależy, którą drogę wybierze- Problem zła w filozofii Emmanuela Levinasa Magdalena Kozak str.183

¹³ „U Levinasa ważny jest moment etyczny - to, że odpowiadam i dlaczego odpowiadam. U mnie ten moment też jest ważny, ale nie najistotniejszy. Dla mnie podstawowe jest to, że drugi jest początkiem myślenia ... U mnie pierwsza jest etyka myślenia. Drugi mówi: Nie kłam. Tischner uważał, że twarz wzywa nie tylko do etyki, jak chciał Levinas, ale także do powiedzenia prawdy. Jak to rozumieć? Żydów zabijano, dlatego, że uważano, iż nie są ludźmi. Staje, więc przed nami pytanie: kto jest człowiekiem? Cała etyka bez tego pytania, kto jest moim bliźnim? wisi w próżni. Nie zabijaj mnie, bo jestem twoim bliźnim. Ale żeby tak powiedzieć, trzeba otworzyć się na wymiar myślenia, na wymiar prawdy, na obiektywizm” <http://www.teologia.protestanci.org/artykuly/art95.php>

¹⁴ O gościnności u Derridy np. <http://dialog2008.pl/index.php?page=art&artid=264>, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos8/texty/pisarek.htm>

Kościół katolickiego. W odpowiedzi na nasze problemy powinniśmy się kształcić i edukować, starać się być coraz lepsi. Jest to możliwe, ponieważ nie jest z nami najgorzej, Polacy są z natury wścibscy i ciekawi otoczenia. Zdaniem prof. Hartmana Europa zachodnia dobrze realizuje ideę gościnności. Na przykład Niemcy wykonały dużą pracę edukacyjną, żeby wyprzeć się idei faszystowskich i hitlerowskich. Kraje Zachodu bardzo dobrze zachowały się również wobec Polaków w okresie stanu wojennego. Przywitały i przyjęły polskich emigrantów oraz pozwoliły im na szukanie lepszego życia. Nie może, więc dziwić frustracja zachodniej Europy, kiedy Polska odmawia przyjęcia symbolicznej liczby emigrantów.

Podsumowanie

W mojej ocenie było to najlepsze z dotychczasowych spotkań zorganizowanych przez grupę KOD Edukacja. W związku z problemem migracji, obcość, spotkanie, gościnność, ksenofobia są tematami, którymi powinna zajmować grupa KOD Edukacja. Z tego powodu zaproszenie prof. Hartmana było trafionym pomysłem. W szczególności, że zagadnienia poruszane przez Gościa spotkania, zostały przedstawiane w sposób swobodny i zrozumiały. Na plus należy odnotować również to, że wreszcie dopisała publiczność. Praca organizatorów nie idzie, więc na marne. Co do refleksji nad spotkaniem sądzę, że dobrze oddaje ją cytat „Perspektywy przyszłości rysują się groźnie, znów jawią się mroczne kontury apokaliptycznych plag. Nie namawiam do wiary w katastroficzne przepowiednie. Sądzę jednak, że w myśleniu o miejscu Polski w świecie trzeba mieć świadomość globalnych wyzwań i porzucić błogie poczucie, że nasza chata z kraja”¹⁵

Podziękowania dla:

Jewish Community Center, za udostępnienie sali.

Podziękowania i gratulacje dla:

Pana profesora Jana Hartmana, za interesujący wykład

Pauliny Kramarz, za organizację warsztatów

Krzysztofowa Nowaka, za nagrywanie warsztatów

Publiczności, za aktywny udział

Każdej innej osoby zaangażowanej w organizację i powodzenie spotkania.

¹⁵ Bronisław Geremek: Polska i świat - koniec tysiąclecia, Gazeta Wyborcza, 1994-05-07/08
http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=6704